



Gosia

Tego słowa pocieszenia potrzebowałam na wczoraj i na dziś!

KSIEGA III, O wewnętrznym ukojeniu

Rozdział LVII.

O TYM, ŻE CZŁOWIEK NIE POWINIEN ROZPACZAĆ, GDY ZDARZY MU SIĘ, ŻE UPADNIE

1. Synu, bardziej miła mi jest cierpliwość i pokora wobec trudności niż wielkie ukojenie i pobożność w pomyślności. Czemuż tak cię zasmuca byle słowo zwrócone przeciw tobie? Nawet gdyby to było coś większego, nie trzeba się przejmować. Przeczekaaj, to minie, nie jest to ani pierwsze, ani nowe, nie będzie też ostatnie, jeśli dłużej pożyjesz.

Jesteś dzielny, i owszem, dopóki nie zjawi się przeszkoda. Umiesz i poradzić, i innych podtrzymać na duchu, ale gdy tylko do twoich drzwi zbliży się nagle cierpienie, braknie ci rady i siły. Dowiedz się, że jesteś słaby, stwierdzasz to przecież często w najdrobniejszych rzeczach, a jednak gdy cię coś podobnego spotyka, pamiętaj, że to dla twojego dobra.

2. Usuń urazę z serca, tak całkowicie jak tylko potrafisz, i jeśli cię nawet coś bardzo dotknęło, niech cię to nie załamuje i na długo myśli nie zaprzęta. A przynajmniej staraj się znieść przykrość cierpliwie, jeśli nie radośnie. Nawet gdy czegoś słuchasz niechętnie i z wielką przykrością, pohamuj się, niech nie padnie z twoich ust żadne pochopne słowo, które mogłoby kogoś zgorszyć.

Z 'O naśladowaniu Chrystusa' Tomasza a Kempis

Wpisany przez redakcja

środa, 18 października 2017 22:18

Szybko uspokoi się wzburzona myśl, a ból wewnętrzny ukoji łaska, gdy powróci Iz 49,18. Oto ja jestem, mówi Pan, gotów ci pomagać i łagodzić nadmierne trudy, jeśli tylko mi zaufasz i z ufnością mnie wezwiesz.

3. Bądź dzielny i pamiętaj, że przyjdzie ci znieść jeszcze gorsze rzeczy. Nie wszystko stracone Ba 4,30.21, choć widzisz, że coraz częściej ogarnia cię niepokój i osaczają pokusy. Tyś człowiek, nie Bóg, ciało, nie duch anielski.

Jakże mógłbyś trwać zawsze w niezachwianej cnocie, kiedy zabrakło jej nawet aniołom w niebie i pierwszemu człowiekowi w raju?

Ja podnoszę zasmuconych na duchu, a tych, co znają swoją słabość, wnoszę ku mojej boskości Hi 5,11.

4. Panie, błogosławione niech będzie Twoje słowo, słodsze moim ustom niż miód i plaster miodowy Ps 19(18),11; 119(118),103. Cóż bym począł wśród tylu udręk i niepokojów, gdybyś Ty nie pokrzepiał mnie swymi słowami? Bylem tylko dopłynął do portu zbawienia, po cóż mam się martwić, co i ile przecierpię? Daj mi koniec dobry, daj szczęśliwe odejście ze świata. Pamiętaj o mnie, Boże Ne 13,22, i prowadź mnie prostą drogą do Twojego Królestwa. Amen.

Tomasz a Kempis, 'O naśladowaniu Chrystusa'

Tego słowa pocieszenia potrzebowałam na wczoraj i na dziś!

Trudne sytuacje przychodzą na mnie znienacka, kiedy się ich najmniej spodziewam.

Czasami są ze mnie, czasami od innych ludzi, a czasem od złego ducha, ale ze wszystkich Pan mnie wybawia!

Mój Wspomożyciel, zawsze jest przy mnie! Chwała Mu za to!